

Sygn. akt VI GC 438/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. w B.

przeciwko : (...) Sp. z o.o. w D.

o zapłatę

I. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Sp. z o.o. w B. umowę sprzedaży z dnia 6 października 2011r. (Rp. Nr A (...)) zawartą przed notariuszem J. B., w Kancelarii Notarialnej w D. przy ulicy (...) pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z/s w D. (KRS (...)) a (...) Sp. z o.o. z/s w D. (KRS (...)) w zakresie stwierdzonej tytułem wykonawczym wierzytelności powoda wobec Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z/s w D. w kwocie 142.689,62 zł (sto czterdzieści dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 62/100) wraz z odsetkami od kwot:

– 57.241,13 zł od dnia 30 września 20011r. do dnia zapłaty,

– 77.241,13 zł od dnia od dnia 31 października 2011r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.135 zł (siedem tysięcy sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu opłaty sądowej i kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI GC 438/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 lutego 2015r.

Powód (...) Sp. z o.o. w B. wniósł pozew przeciwko (...) Sp. z o.o. w D. z żądaniem orzeczenia, że umowa sprzedaży z dnia 6 października 2011r. zawarta pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z/s w D. a (...) Sp. z o.o. w D. jest bezskuteczna w stosunku do niego, w zakresie stwierdzonej tytułem wykonawczym przysługującej mu wierzytelności wobec Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. zs w D. w kwocie 142.689,62 zł wraz z odsetkami od kwoty 57.241,13 zł od dnia 30 września 2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 77.241,13 zł od dnia 31 października 2011r. do dnia zapłaty , a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w sprawie.

W uzasadnieniu powód podał, że jest wierzycielem spółki (...) Sp. z o.o. w D., a wierzytelność jego stwierdzona jest prawomocnym tytułem wykonawczym – ugodą zawartą przed Sądem Okręgowym w R. dniu 24 sierpnia 2011r. w

sprawie prowadzonej pod sygn. VI GC 289/10. Ugoda ta została podpisana w imieniu (...) Sp. z o.o. przez prezesa zarządu K. S. oraz wiceprezesa zarządu H. K. (1).

W chwili jej zawierania spółka ta była w posiadaniu dwóch istotnych składników majątkowych zabezpieczających jej wykonanie, tj. nieruchomości położonej w P. objętej KW (...) i prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w D. objętej KW (...) – obu zabudowanych budynkami przeznaczonymi na prowadzenie działalności gospodarczej.

Powód wnioskiem z dnia 12 grudnia 2011r. wszczął postępowanie egzekucyjne, z uwagi na nieuregulowanie należności wynikającej z tej ugody.

W okresie pomiędzy zawarciem ugody a wszczęciem egzekucji (...) Sp. z o.o. reprezentowana przez K. A. – S. oraz H. K. zbyła jedną z tych nieruchomości na rzecz pozwanej spółki (...) z/s w D. (obecnie w P.). Spółka ta została wpisana do KRS w dniu 26 lipca 2011r., a jej założycielami i współnikami na ten czas byli K. A. – S., H. K., a także J. K. (1). K. S. była również prokurentem samoistnym spółki. Taki skład osobowy kształtował się w spółce również w chwili zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości.

W toku postępowania egzekucyjnego okazało się (według otrzymanego planu podziału kwoty uzyskanej z egzekucji drugiej z nieruchomości), że wierzytelność powoda nie zostanie spłacona, a pokryte zostaną jedynie poniesione koszty postępowania egzekucyjnego kwocie 5.883,34 zł. (...) Sp. z o.o. (mając na względzie dokonane wpłaty oraz przyznane koszty postępowania egzekucyjnego) pozostaje zatem dłużnikiem powoda co do kwoty 142.689,62 zł i odsetek za opóźnienie w zapłacie.

W ocenie powoda cena, za którą przedmiotowa nieruchomość nabyta została przez pozwaną spółkę jest wielokrotnie niższa od jej wartości rynkowej (sama wartość hipotek wpisanych na tej nieruchomości przewyższa cenę sprzedaży ustaloną na 292.800 zł). Powód wskazał, że w postępowaniu egzekucyjnym uzyskał też informacje od komornika, że ówczesnym członkom zarządu i współnikom obu spółek bardzo zależało na zbyciu przedmiotowej nieruchomości – przed dokonaniem jej zajęcia, a jej wartość była wyższa niż wartość nieruchomości, z której prowadzona była skuteczna egzekucja i z której uzyskano cenę sprzedaży opiewającą na kwotę 492.853 zł brutto. Nadto, obecnie właśnie przy sprzedanej nieruchomości koncentrują się interesy osób które założyły nową spółkę, w tym K. A. – S. i H. K. - prowadzących działalność w ramach spółki cywilnej.

W wyniku zawarcia umowy sprzedaży przedmiotem egzekucji była więc tylko jedna nieruchomość, a egzekucja pozwoliła na pokrycie jedynie kosztów postępowania egzekucyjnego.

W ocenie powoda czynność prawna o uznanie za bezskuteczną której wnosi, dokonana została z jego pokrzywdzeniem. Po pierwsze dłużnik zawarł umowę sprzedaży bezpośrednio po zawarciu ugody sądowej, tj. w momencie, w którym powód poszukiwał możliwości zaspokojenia swoich roszczeń. Po drugie przedmiot sprzedaży nie został zastąpiony innym składnikiem majątkowym o wartości ekwiwalentnej do ustalonej w umowie sprzedaży (do tego wątpliwym jest jego zdaniem, aby cena ta w rzeczywistości kiedykolwiek została uiszczona).

Na skutek tej czynności dłużnik powoda stała się więc niewypłacalny, a dokonując jej działał z pełną świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, zaś nabywca co najmniej o tym wiedział, a z pewnością przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć.

Powód podał, że powyższe wynika przede wszystkim z faktu, iż skład osobowy obu spółek w zasadzie pokrywał się, podkreślił, że obie spółki będące stronami zaskarżonej czynności prawnej są przedsiębiorcami powiązаныmi ze sobą, obie posiadają analogiczną nazwę i w obu te same osoby wchodzące do ich organów - prowadzą nadto działalność pod tym samym adresem w formie spółki cywilnej również z użyciem podobnej nazwy.

To zaś w jego ocenie świadczy zarówno o pozostawaniu w stosunku bliskości przez osoby piastujące funkcje organów powyższych spółek i będących ich założycielami, jak również o pozostawaniu przez te spółki w stałych stosunkach

gospodarczych. Jest oczywistym, że między nimi istniały powiązania personalne, na skutek których obydwie te spółki miały pełną wiedzę o sytuacji majątkowej każdej z nich.

Te okoliczności w ocenie powoda dają podstawę do przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki do uwzględnienia powództwa przewidziane przepisem art. 527 kc.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka z o.o. w P. wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że obecny wspólnik spółki - prezes zarządu, tj. J. K. (1) po powzięciu wiadomości, że (...) Sp. z o.o. szuka dodatkowego wspólnika bądź inwestora, celem dokapitalizowania tej spółki – bardzo starannie zorientował się w jej finansach, zapoznając się zarówno ze sprawozdaniami finansowymi złożonymi w KRS, ale także z dokumentacją wygranych przez tą spółkę przetargów na kompleksową budowę i wyposażenie oczyszczalni ścieków. Z dokumentów tych wynikało, że w ostatnich dwóch latach obrachunkowych spółka ta wykazywała bardzo wysoki zysk netto (tj. za lata 2009 i 2010). Pomimo wcześniejszych zamierzeń postanowiono jednak założyć spółkę nową i uzgodniono, że zajmie się ona produkcją urządzeń do oczyszczalni ścieków i ich kompleksowym serwisem, natomiast (...) będzie zajmować się tylko kompleksową budową oczyszczalni ścieków, ich remontami, a ponadto montażem urządzeń przez siebie wyprodukowanych. Przyjęcie, że nowa spółka będzie także nosiła w nazwie (...) miało w przyszłości ułatwić zdobywanie kontrahentów i uzyskanie stosownych referencji koniecznych do udziału w przetargach. Od dnia 26 lipca 2011r., kiedy pozwana spółka została wpisana do KRS – obydwie spółki rozpoczęły współpracę i w jej ramach dochodziło do wielu transakcji handlowych na wysokie kwoty. To w rezultacie spowodowało, że spółki postanowiły dokonać kompensaty wzajemnych należności i ostatecznie zostały one rozliczone w sposób bezgotówkowy. I tak min. faktura nr (...) z dnia 6 października 2011r. wystawiona przez pozwaną na kwotę 295 tys. zł została skompensowana z należnością powoda wynikającą z umowy sprzedaży nieruchomości zawartej w dniu 6.10.2011r.

Wbrew twierdzeniom powoda nieruchomość będąca przedmiotem tej umowy nie była obciążona hipoteką ani jakimikolwiek prawami osób trzecich, a wartość jej w pełni odpowiadała wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości. Pozwany podkreślił, że w roku 2005 nieruchomość ta została przez spółkę nabyta za kwotę 116.876 zł brutto. Nadto dodał, że w chwili zawarcia umowy budynek na niej posadowiony był w bardzo złym stanie technicznym i wymagał dużych nakładów finansowych koniecznych na jego modernizację i remont. Pozwany natychmiast po dokonaniu zakupu złożył wniosek o przyznanie pomocy finansowej na t modernizację i po jej uzyskaniu, na ten cel przeznaczył kwotę przekraczającą 500 tys. Zł.

Pozwany zarzucił też, że wspólnicy (...) spółki cywilnej, tj. K. A. – S. oraz H. K. wynajmowali od niego pomieszczenia biurowe jedynie w celu przechowywania dokumentów, nie prowadzili natomiast na tej nieruchomości żadnej działalności gospodarczej.

W jego ocenie nie ma wątpliwości, że w zaistniałym stanie faktycznym należy przyjąć, iż dołożył należytej staranności zarówno przy zakładaniu spółki (...) Sp. z o.o., jak również dokonywaniu transakcji zakupu nieruchomości w dniu 6.10.2011r., prezes zarządu spółki J. K. (1) bowiem bardzo dokładnie zapoznał się z sytuacją finansową (...), a także rozpoznał jej sytuację na rynku. Sytuacja ta była wówczas bardzo dobra, spółka posiadała znaczny majątek, a ponadto brała udział w wielu przetargach, które wygrywała. Podkreślił, że umowa sprzedaży z dnia 6.10.2011r. została zawarta w wyniku wykonania zobowiązań jakie spółka miała wobec pozwanego z tytułu zakupionych towarów i usług. Nieruchomość objęta umową z tego dnia została nabyta w rozliczeniu bezgotówkowym, w drodze wzajemnej kompensaty wierzytelności. Pozwany nabył przedmiotową nieruchomość odpłatnie, za cenę rynkową. Szczegóły transakcji zostały ustalone jeszcze przed zawarciem ugody (...) z powodem z dnia 24 sierpnia 2011r., już wówczas pozwany kompletował bowiem dokumenty w celu uzyskania dofinansowania. Nie bez znaczenia w ocenie pozwanego pozostaje w sprawie także fakt, że powodowa spółka jest głównym konkurentem pozwanego na rynku i już w latach poprzednich wielokrotnie składała mu propozycje zaprzestania działalności w zakresie produkcji urządzeń do oczyszczalni ścieków i podjęcia współpracy na zasadzie pośrednictwa sprzedaży urządzeń produkowanych przez powoda. Podkreślił też, że pomimo faktu, iż w pozwanej spółce było trzech wspólników, w zasadzie wszelkie czynności wykonywał jednoosobowo prezes zarządu J. K. (1), a nadto wszelkie fundusze na inwestycje pochodziły z jego

prywatnych środków, a nie ze środków spółki. Wspólnicy K. A. – S. oraz H. K. zajęci byli wyłącznie prowadzeniem działalności gospodarczej przez (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy ustalił w sprawie, co następuje:

Powód (...) Sp. z o.o. w B. jest wierzycielem spółki Przedsiębiorstwo (...) o.o. w D., a jego wierzytelność na kwotę 154.482,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie, a także w kwocie 8.207,36 zł tytułem kosztów sądowych stwierdzona została prawomocnym tytułem wykonawczym – ugodą zawartą przed Sądem Okręgowym w R.z dnia 24 sierpnia 2011r. , która zaopatrzona została w klauzulę wykonalności w dniu 7 grudnia 2011r.

Powód nabył tą wierzytelność (przysługującą kontrahentowi w/wym. spółki z tytułu umowy sprzedaży), a przed zawarciem ugody sądowej wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym którym zasądzono kwotę 256.591,80 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

dowód : nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 czerwca 2010r., protokół z rozprawy z dnia 24.08.2011r., postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 7.12.2012 sygn. VI GC 289/10, k. 22 do 26

Mocą powyższej ugody Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w D. zobowiązało się do zapłacenia na rzecz powoda kwoty 154.482,26 zł w dwóch ratach po 77.241,13 zł w terminach:

- pierwsza rata – do dnia 30 września 2011r.,

- druga rata – do dnia 31 października 2011r.

Poza sporem było, że w czasie gdy zawierana była ta ugoda, tj. w dniu 24 sierpnia 2011r. (...) Sp. z o.o. była w posiadaniu między innymi dwóch istotnych składników majątkowych, tj. nieruchomości i prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych budynkami związanymi z prowadzoną działalnością gospodarczą, tj. nieruchomości położonej w D. oraz nieruchomości położonej w P..

dowód: odpisy KW (...) oraz (...), k. 31 do 62

Działalność gospodarcza spółki (...) koncentrowała się na budowach oczyszczalni ścieków jak też produkcji elementów niezbędnych do ich realizacji. Siedziba spółki mieściła się w budynku położonym na działce w D., tam znajdowały się biura spółki, tam też prowadzona była produkcja. W obiekcie położonym na nieruchomości w P. natomiast magazynowano produkty.

dowód: zeznania świadków R. B., W. K., S. P., protokół rozprawy z dnia 24.06.2014r., transkrypcja k 262 do 294

Wcześniej, przed nabyciem tego obiektu przez spółkę jej właściciel, tj. H. K. prowadził w nim działalność gospodarczą razem ze współnikiem A. W. i jej przedmiotem była również budowa oczyszczalni ścieków i produkcja urządzeń do tych oczyszczalni potrzeba .

dowód: zeznania świadka S. P. na rozprawie w dniu 19.09.2014r., transkrypcja k. 442 do 511

Po zakończeniu współpracy obu współników hala została podzielona w połowie, a jej współwłaściciel H. K. swoją część sprzedał spółce (...) w D..

Stan budynku posadowionego na nieruchomości w P. nie był dobry, aby prowadzić w nim działalność gospodarczą w formie produkcji budynek ten wymagał kapitalnego remontu. Po zakupie nieruchomości przez pozwaną spółkę dokonała ona szeregu prac remontowych , a mianowicie wykonano: wewnętrzną instalację gazową, instalację wentylacji, wody ciepłej i zimnej, kanalizację wewnętrzną, kanalizację deszczową, ogrzewanie i ogrodzenie budynku, instalację elektryczną w części biurowo – socjalnej, roboty wykończeniowe zewnętrzne i roboty drogowe.

dowód: zeznania świadków A. B., W. W., S. K., H. K., S. P. - złożone na rozprawie 24.06.2014r. i 19.09.2014r.

Środki na ten cel spółka pozyskała w ramach pomocy de minimis od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (...) Oddziału (...), a także ze środków finansowych w formie pożyczek udzielonych spółce przez prezesa zarządu J. K. (1)

dowód: zaświadczenie o przyznaniu pomocy de minimis k. 231, zeznania J. K. na rozprawie w dniu 9.01.2015r., transkrypcja k. 625 do 635

Na remont i modernizację tego budynku spółka przeznaczyła ponad 500 tys. złotych. W okresie do jego zakończenia (choć drobne prace trwają nadal) prowadzona była w tym obiekcie działalność produkcyjna w niewielkim zakresie.

dowód: zeznania świadków R. B., S. P., S. K. na rozprawie w dniu 24.06.2014r.

Poza sporem było również, że w wyniku realizacji ugody zawartej przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie dłużnik (...) Sp. z o.o. zapłacił powodowi jedynie kwotę 20 tys. zł, co spowodowało wszczęcie przez powoda postępowania egzekucyjnego. Wniosek o wszczęcie egzekucji powód złożył w dniu 12 grudnia 2011r.

W toku tego postępowania egzekucyjnego komornik zajął szereg wierzytelności (...) Sp. z o.o. oraz ruchomości o niewielkiej wartości, jak też nieruchomości położoną w D.. W planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji tej nieruchomości, tj. z kwoty 400.693,50 zł wierzycielowi, tj. (...) Sp. z o.o. w B. przyznana została jedynie kwota 5.883,34 zł

dowód: plan podziału k. 70 do 92

Z planu tego wynika, że podział obejmował trzydziestu sześciu wierzycieli, w tym pracowników spółki, banki i jej kontrahentów (w części byli to wierzyciele uprzywilejowani), a pozostałe składniki majątkowe (...) Sp. z o.o. nie pozwalają na zaspokojenie wierzytelności powoda.

dowód: informacja o spłacie wierzytelności powoda, stanie egzekucji oraz jej bezskuteczności uzyskana od komornika z dnia 23.10.2013r., k. 65

Poza sporem było też, że w okresie pomiędzy zawarciem ugody a wszczęciem egzekucji członkami zarządu i wspólnikami (...) Sp. z o.o. byli K. S. oraz H. K. (1). Osoby te wspólnie z J. K. (1) założyły też w 2011r. pozwaną spółkę, tj. (...) Sp. z o.o. z/s w D., która to spółka została wpisana do KRS w dniu 26 lipca 2011r. W spółce tej każdy ze wspólników założycieli miał po 500 udziałów, a osobami uprawnionymi do jej reprezentacji byli J. K. – prezes zarządu, K. A. – S. – prokurent samoistny. H. K. (1) funkcji w zarządzie spółki nie pełnił.

dowód: pełny odpis z rejestru (...) Sp. z o.o., pełny odpis z rejestru KRS pozwanej (...) Sp. z o.o., a także wydruki (...) z dnia 22.08.2012r., oraz (...) z dnia 31.08.2011r. i (...) z dnia 24.07.2012r. k. 69 do 76

W dniu 6 października 2011r., tj. w okresie między zawarciem ugody sądowej a wszczęciem egzekucji dłużnik (...) Sp. z o.o. (członkami jego zarządu i wspólnikami byli wówczas K. A. – S. oraz H. K.) zbył jeden z dwóch głównych składników swojego majątku, tj. nieruchomość dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) - na rzecz spółki pozwanej, tj. (...) spółki z o.o. - za cenę 292.800 zł brutto. Tak jak wspomniano, w dacie zawierania umowy sprzedaży wspólnikami spółki kupującej byli K. A. – S., H. K., a także J. K.. Wystąpienie ze spółki K. A. – S. oraz H. K. – jako wspólników, jak też jako osoby reprezentujące, nastąpiło z dniem 29 czerwca 2012r.

dowód: akt notarialny, umowa sprzedaży z dnia 6.10.2011r., k. 195 do 202, pełny odpis z rejestru KRS pozwanej, oraz pełny odpis z rejestru (...) Sp. z o.o., k. 69 do 76

W momencie sprzedaży tej nieruchomości była ona wolna od jakichkolwiek obciążeń, poza sporem było natomiast, że w okresie wcześniejszym kwoty ustanowionych na niej hipotek wynosiły odpowiednio 740.670 zł, 992 tys. zł, 1.000.000 zł, 1.250.000 zł a nawet 2.125.000 zł.

W ocenie strony powodowej powyższe wskazuje, że wartość tej nieruchomości była wielokrotnie wyższa od wartości za jaką została ona sprzedana. Potwierdza to również, jego zdaniem, sporządzony w postępowaniu egzekucyjnym operat szacunkowy nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...) (a więc w bliskiej odległości) z którego wynika, że wartość jej oszacowano na kwotę 446.745 zł

dowód: operat szacunkowy nieruchomości ci k. 578 do 584

Powód wskazał, że położenie oszacowanej nieruchomości, stan budynku na niej posadowionego, wskazują na to, że wartość nieruchomości położonej w P. (a więc na terenie przylegającym w zasadzie do terenów miejskich) musiała być co najmniej zbliżona, jeśli nie wielokrotnie wyższa – co wynika chociażby z wysokości ustanowionych hipotek. Powód wskazał też, że dla potrzeb ich ustanowienia musiały być dokonywane wyceny nieruchomości, bank jednak w niniejszym postępowaniu, powołując się na tajemnicę bankową, odmówił ich przedstawienia.

Pozwany natomiast zaprzeczył, aby wartość przedmiotowej nieruchomości była wyższa, niż wynika to z umowy sprzedaży. Podkreślał, że w zasadzie nieruchomość ta została sprzedana za cenę analogiczną do ceny jej zakupu przez (...) od H. K. (1). Nadto zarzucił, że na wartość tej nieruchomości wpływ miał zły stan budynku, jak też bliskość terenów zalewanych w trakcie powodzi. Wyjaśnił też, że oszacowywanie nieruchomości dla potrzeb ustanowienia hipoteki jest zwyczajowo wyższe, niż faktyczna ich wartość, taki sposób bowiem, w jego ocenie, stosuje się na potrzeby banku.

dowód: zeznania H. K. na rozprawie w dniu 24.06.2014r., transkrypcja k. 262 do 294

Pozwany zarzucał również, że żadne analogie co do wartości nieruchomości nie mogą mieć w sprawie miejsca, bowiem odmienne jest zarówno położenie obu działek, jak też ich dostęp do mediów oraz stan techniczny znajdujących się na nich budynków – co ma niewątpliwie przełożenie na ich wartość rynkową.

Słuchana w sprawie w charakterze świadka K. S. zeznała, że odległość pomiędzy nieruchomością w D. i nieruchomością w P. wynosiła około pół kilometra i w zasadzie jedynie granice administracyjne podzieliły bardzo blisko od siebie położone nieruchomości.

dowód: zeznania K. A. – S. na rozprawie w dniu 19.09.2014r., transkrypcja k 432 do 506

W sprawie nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego dla ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotowej nieruchomości na czas jej sprzedaży.

Pozwany zarzucił również w niniejszej sprawie, że sytuacja finansowa (...) Sp. z o.o. przed zawarciem umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości była bardzo dobra, co zostało zweryfikowane przez współnika i prezesa zarządu J. K. (1) na podstawie dokumentów finansowych spółki, tj. przede wszystkim jej sprawozdań finansowych złożonych w KRS za lata obrachunkowe 2009 i 2010 wykazujących w jego ocenie wysoki zysk netto, jak też dokumentacji wygrywanych przez tą spółkę przetargów.

dowód: bilans na dzień 31.12.2010r. , sprawozdanie finansowe za 2010r., k. 142 do 156,

Prezes zarządu J. K. zeznał, że pierwotnie przewidywano, że przystąpi on do spółki (...), celem pokierowania produkcją techniczną. Później jednak zdecydowano się na założenie spółki nowej, która miała się zająć jedynie działalnością produkcyjną, na własnym rozrachunku, niezależnie od (...). W chwili zawierania nowej spółki nie było mowy o żadnych jej długach czy też problemach finansowych. Nowa spółka oprócz produkowania elementów do realizacji budowy oczyszczalni była też wykonawcą robót (podwykonawcą (...) Sp. z o.o.). Wszystkie należności przysługujące nowopowstałej spółce w stosunku do (...) dotyczyły zadania zrealizowanego w ramach budowy oczyszczalni ścieków w N..

dowód: zeznania prezesa zarządu pozwanej J. K. na rozprawie w dniu 9.01.2015r., transkrypcja k. 629 do 635

Także słuchani w sprawie świadkowie H. K. (1) i K. S. zeznali, że w okresie do 2012r. prowadzona przez nich spółka (...) była w bardzo dobrej kondycji finansowej, a czasowe zatory płatnicze wynikały jedynie z przedłużanych terminów płatności ustalonych z dłużnikami spółki.

Świadkowie ci podali min., że w 2011r. spółka chciała rozwinąć działalność budowlaną i brała udział w wielu przetargach (wspólnie z inną firmą w ramach konsorcjum) o wartości przekraczającej 20 milionów złotych. Wiadomość o wyborze ich ofert w tych przetargach otrzymali w grudniu 2011r. W okresie zawierania umowy sądowej spółka prowadziła natomiast prace min. przy budowie oczyszczalni w N. i w Słopnicy – oba te kontrakty miały w sumie wartości około 9 milionów złotych.

W ocenie świadków przychody spółki w 2010r. przekroczyły kwotę 10 milionów złotych, zaś w 2009 roku były o około 2 miliony mniejsze.

Świadek K. A. – S. zeznała też, że po wygraniu przetargów na kwotę ponad 20 milionów złotych uznała wraz z współnikiem, że korzystnym będzie dla nich znalezienie nowego współnika, który dokapitalizuje firmę, co spowoduje, że nie będą musieli korzystać z kredytów bankowych realizując te umowy. Taką osobę znaleźli - był nim A. G., który zobowiązał się podnieść kapitał zakładowy spółki do kwoty 4 miliony złotych. Rozmowy z nowym współnikiem prowadzone miały być w listopadzie lub grudniu 2011r. i na ten czas, w ich ocenie, wartość firmy wynosiła około kilka milionów złotych.

Świadek zeznała również, że w tym czasie na bieżąco spółka regulowała zobowiązania wobec Skarbu Państwa, pozostałym wierzycielom starała się natomiast przesunąć terminy płatności, oczekując przyływu środków finansowych z wykonywanych przez nich kontraktów. Świadek przyznała jednak, że w styczniu 2012r. – a więc kiedy nowy współnik przystąpił do spółki były już prowadzone w stosunku do niej jedno czy też dwa postępowania egzekucyjne, ale ogólnie sytuacja finansowa spółki była według niej bardzo dobra, a dokapitalizowanie jej było konieczne z uwagi na planowaną realizację wielu zadań inwestycyjnych.

dowód: zeznania świadka H. K. na rozprawie w dniu 24.06.2014r., transkrypcja k. 282 do 354, oraz zeznania świadka K. A. – S. na rozprawie w dniu 19.09.2014r. transkrypcja k. 432 do 507

Zeznania świadków w tym zakresie nie korelują jednak z treścią dokumentu w postaci informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w D., z której wynika, że w 2008r. spółka (...) osiągnęła dochód w kwocie 991,10 zł, w 2009r. w kwocie 52.234,34 zł, zaś w 2010r. w kwocie 53.757,57 zł. Dane zawarte w tej informacji wskazują, że w styczniu 2012r. spółka praktycznie nie prowadziła już działalności, a niewielkie jej przychody wynikały ze sprzedaży majątku spółki na rzecz spółki pozwanej (sprzedaż wyniosła kwotę 55.883 zł).

Trzeba podkreślić, że szczegółowa analiza dokumentów (...) spółki (...) została dokonana przez stronę powodową w piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2014r. (pismo k 533-537) i wnioski jakie powód z analizy tej wyprowadził – a co zatem idzie dalsze jego twierdzenia przedstawione w związku z nimi w sprawie – nie zostały przez stronę pozwaną zakwestionowane i podważone w żaden sposób.

Wnioski te, w ocenie Sądu, opierające się na przedstawionej do akt sprawy dokumentacji są prawidłowe i logiczne, bowiem dokumenty te wykazują, że przychody spółki zmniejszały się rokrocznie i wynikały w ostatnim okresie w zasadzie jedynie z wyprzedaży jej majątku.

Trzeba też zaznaczyć w tym miejscu, że także z pisma skierowanego do prezesa zarządu powoda przez H. K. (1) w dniu 20.12.2011r. wynika, iż stwierdza on, iż pomimo udziału w bardzo wielu procedurach przetargowych w 2011r. spółka pozyskała tylko jeden nowy kontrakt, co spowodowało wystąpienie trudności finansowych i pogorszenie zdolności regulowania zobowiązań. Dopiero realizacja kontraktów które uzyskane zostały w grudniu 2011r. pozwoli odzyskać płynność finansową spółki i uregulować zaległe zobowiązania.

H. K. (1) w składanych zeznaniach w sprawie wyjaśniał, że prawdopodobnie nie on formułował treść tego pisma, bowiem często pozostawiał w biurze jedynie czyste kartki ze swoim podpisem – a treść pism redagowali pracownicy.

W ocenie Sądu dokumentacja finansowa spółki, jak również treść powyższego pisma (k. 64) dają podstawę do przyjęcia, że zeznania świadków K. A. – S. i H. K. w zakresie dotyczącym dobrej sytuacji finansowej spółki w okresie 2011r. - są niewiarygodne.

Podstawę ku temu dają także inne okoliczności przedstawione w niniejszej sprawie. Trzeba bowiem zaznaczyć przede wszystkim, że w zasadzie świadkowi w/wym. nie potrafili zarówno wyjaśnić, jak też w żaden wiarygodny sposób uzasadnić - co, wobec tak dobrej sytuacji finansowej spółki (z uwzględnieniem ilości pozyskanych kontraktów do realizacji), spowodowało, że w tak krótkim przedziale czasu utraciła ona cały swój majątek i w zasadzie przestała istnieć (od 2012r., jak wynika z informacji komornika sądowego spółka działalności nie prowadzi, nie składa żadnych dokumentów finansowych w KRS, nie odbiera też kierowanej do niej korespondencji, w tym min. sądowej w niniejszej sprawie).

Zupełnie niewiarygodne dla Sądu w tych okolicznościach jest więc stwierdzenie w.wym. świadków, że to nowy wspólnik A. G., który miał spółkę dokapitalizować – rozkradł cały jej majątek, co w rezultacie doprowadziło do takiej właśnie sytuacji. Trudno bowiem wytłumaczyć jaki miał być cel tej osoby - która przecież, jak wynika z zeznań świadków spółkę tą dokapitalizowała w bardzo znacznej kwocie - aby później wyprowadzić z niej majątek o niewielkiej w sumie w stosunku do tej kwoty wartości. Niewątpliwie też zawarte kontrakty na kwotę przeszło 20 milionów złotych były najistotniejszym kapitałem tej spółce, pozwalały bowiem na osiągnięcie w przyszłości wysokich dochodów.

Poza sporem było również, że w dniu 31 stycznia 2012r. (...) spółki (...) na Niezwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników podjęli uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki o kwotę 3 miliony 880 tys. zł poprzez utworzenie 776 nowych udziałów, które objął nowy wspólnik A. G..

dowód: protokół z dnia 31.01.2012r. k. 380 do 390

Jednocześnie dotychczasowi wspólnicy zbyli na rzecz w/wym. dotychczas posiadane przez nich udziały za kwoty po 60 tys. zł. Powołany też został nowy jednoosobowy zarząd spółki w osobie A. G..

Nowemu zarządowi przekazano środki trwałe i zapasy materiałowe, zgodnie z ustaleniami wskazanymi w protokołach z dnia 31.01.2012r.

dowód: k. 393

Według wyceny dokonanej przez dotychczasowych wspólników na tą datę znajdujące się w majątku spółki materiały miały wartość 425.607,44 zł , produkty i półprodukty 1.534.500,00 zł , zaś wyroby gotowe 1.192.310,00 zł.

Świadkowie K. A. – S. i H. K. odpowiadając na pytanie – co było przyczyną, że sprzedali swoje udziały za kwotę 60 tys. zł – skoro w ich ocenie spółka w tym czasie była warta kilka milionów złotych, zeznali, że podpisali „głupie” papiery, a nadto, że niejako nie mieli innego wyjścia – nie tłumacząc jednak w żaden racjonalny sposób tej sytuacji.

I tak H. K. zeznał, że projektowali z A. G. wspólne prowadzenie biznesu – jednak ich firma miała stać się jedynie oddziałem firmy (...) w D. „i to spowodowało niefortunne sprzedanie mu udziałów”.

Zeznania w tym zakresie również są dla Sądu niewiarygodne, bowiem z żadnych dokumentów przedstawionych w sprawie przez stronę pozwaną nie wynikają tego rodzaju ustalenia, a przecież taka sytuacja wymagałaby zabezpieczenia interesów ustępujących wspólników, którzy w zasadzie za niewielkie kwoty pozbywali się bardzo dobrze, w ich ocenie, prosperującej spółki.

Świadkowie zgodnie zeznali natomiast, że już kilka lat wcześniej pojawił się problem z tzw. opcjami walutowymi, a zadłużenie z tego tytułu nie było ujmowane w bilansach spółki. Zadłużenie to, jak zeznał świadek H. K. wynosiło

według niego około 5 lub 6 milionów zł (wobec (...) Banku (...)), a spór sądowy dotyczący opcji walutowych trwał 5 lub 6 lat. Świadkowie zeznali, iż liczyli na to, że tak jak i inne firmy, sprawa w sądzie dla nich będzie wygrana. Po przejęciu jednak spółki przez A. G. został wydany wyrok niekorzystny dla spółki, co wynikało, ich zdaniem, jedynie z faktu niestawiennictwa na rozprawie w sądzie przedstawiciela jej zarządu.

Ogółem, jak wynika z informacji komornika sądowego zadłużenie spółki (...) wynosi około 7 milionów złotych (w tym w przeważającej części dot. (...) Banku (...)), a spółka obecnie nie posiada już żadnego majątku.

Te okoliczności również dają podstawę, zdaniem Sądu do przyjęcia, że zeznania świadków K. A. – S. oraz H. K. co do dobrej sytuacji finansowej spółki na dzień sprzedaży nieruchomości, jak też powodów dla których wyzbyli się udziałów w spółce – są niewiarygodne.

Trzeba też zaznaczyć, że w sprawie nie został natomiast zawnioskowany dowód z zeznań w charakterze świadka A. G., nie wykazano także by dokapitalizował on w sposób rzeczywisty spółkę, co przecież było według świadków ich założeniem.

Poza sporem było również, że dotychczasowi wspólnicy (...) wspólnie z J. K. utworzyli spółkę nową, która w zakresie swojej działalności miała również prowadzenie robót budowlanych (nie tylko więc produkcję elementów i urządzeń koniecznych do ich wykonywania). Niesporne było też, że spółka ta, przynajmniej na budowie oczyszczalni w N. została oficjalnie wskazana przez (...) jako podwykonawca (kwalifikowany). Niewątpliwie też K. A. – S. i H. K. mając udziały w tej spółce spodziewali się, w bliższej czy też dalszej przyszłości, zysków ze swojego w niej uczestnictwa, bowiem taki jest cel prowadzenia działalności gospodarczej.

Niewątpliwie też spółka pozwana opierała w tym okresie swoją działalność na współpracy z (...), a jak wynika z zeznań świadków wyżej wskazanych, jak też z zeznań prezesa zarządu J. K. wartość wzajemnych transakcji pomiędzy spółkami przekroczyła 500 tys. zł., w tym były to transakcje wynikające z przedstawionych do akt sprawy przez stronę pozwaną faktur,.

dowód: faktury k. 169 do 183

Rozliczenia spółek przedstawione zostały w sporządzonych przez stronę pozwaną wykazie należności oraz zobowiązań

dowód: wykazy k. 185 do 187

Pozwana spółka była więc jednym z wierzycieli (...) (była też jej dłużnikiem), a tych wierzycieli było co najmniej trzydziestu sześciu, co wynika z planu podziału sporządzonego przez komornika sądowego. Jedynie pozwana spółka została natomiast zaspokojona w całości (tak jak wskazano wcześniej świadkowie zeznali, że płacone były również na bieżąco należności przysługujące Skarbowi Państwa).

Przedstawiciel pozwanej spółki (...). K. zeznał, że nie był informowany o jakichkolwiek problemach finansowych (...), nie było mu też wiadomo o opcjach walutowych. W sprawy dotyczące działalności nowej spółki nie angażowali się natomiast K. A. – S. i H. K.. Jej działalnością wyłącznie kierował J. K. (1).

dowód: zeznania J. K., zeznania świadków K. A. – S. i H. K.

Poza sporem było też, że w/wym. osoby, tj. K. A. – S. i H. K. wynajmowali od pozwanej spółki pomieszczenia w budynku położonym na przedmiotowej nieruchomości, jednak, jak wynika z ich zeznań oraz z zeznań J. K. nie na cele prowadzenia przez nich działalności gospodarczej w ramach spółki cywilnej, lecz celem magazynowania dokumentów.

Ustaień powyższych Sąd dokonał w oparciu o dowody z dokumentów, których treść i prawdziwość nie budzi, w ocenie Sądu wątpliwości, nie zostały też one zakwestionowana przez strony postępowania, a nadto w oparciu o zeznania słuchanych w sprawie świadków. Częściowo zeznania te, w szczególności zeznania świadków K. A. – S. i H. K. – z przyczyn podanych wyżej Sąd uznał za niewiarygodne. Walorem wiarygodności obdarzył natomiast zeznania

świadków pozostałych (w tym przede wszystkim pracowników i współpracowników pozwanej spółki, którzy zeznawali co do stanu technicznego budynku i jego otoczenia), jak też zeznania słuchanych w sprawie przedstawicieli stron. Dla Sądu wiarygodnym jest bowiem, że J. K. (1) mógł nie zdawać sobie sprawy z rzeczywistej sytuacji finansowej spółki (...) w okresie gdy zawierana była umowa sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, jak również powodów dla których zawierana była ta transakcja – tym bardziej, że zadłużenie tej spółki min. z tytułu tzw. opcji walutowych nie było uwzględniane w jej dokumentach finansowych. Tak jak podano w sprawie nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, który pozwoliłby na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości wartości tej nieruchomości na czas jej sprzedaży, niemniej okoliczności na które powołuje się powód (a więc w szczególności wartość drugiej z nieruchomości należącej do spółki, która ustalona została w postępowaniu egzekucyjnym, jak również wysokość hipotek) wskazywać mogą w ocenie Sądu, że wartość rynkowa była wyższa, niż wynika to z umowy sprzedaży.

Sąd Okręgowy rozstrzygając sprawę zważył, co następuje:

Powód opiera swoje powództwo na przepisie art. 527 kc , który to przepis w paragrafie 1 stanowi, że gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Celem instytucji skargi pauliańskiej jest ochrona wierzyciela na wypadek nielejalnego postępowania dłużnika, który z jego pokrzywdzeniem wyzbywa się składników swego majątku na rzecz osób trzecich lub też majątek ten obciąża zaciąganiem kolejnych zobowiązań i w ten sposób stwarza lub pogłębia stan swojej niewypłacalności.

Na podstawie w/wym. przepisu wskazać więc można następujące przesłanki warunkujące możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej, a mianowicie:

1. istnienie godnego tej ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności,
2. dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią,
3. pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika ,
4. dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,
5. uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią,
6. działanie osoby trzeciej w złej wierze.

Zaskarżone w ramach skargi pauliańskiej mogą być w zasadzie wszelkie czynności prawne o charakterze rozporządzającym lub zobowiązującym – rozporządzającym, jednocześnie przysparzające korzyści osobie trzeciej i powodujące krzywdzące dla wierzycieli pomniejszenie majątku dłużnika. Mogą to być nie tylko czynności nieodpłatne lecz także odpłatne – a nawet ekwiwalentne. W judykaturze wyrażono bowiem pogląd, że czynność ekwiwalentna może być uznana za warunek wystarczający i niezbędny niewypłacalności, gdy świadczenie wzajemne nie gwarantuje zaspokojenia (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.06.2004r., sygn. II CK 367/03, jak też w wyroku z dnia 2.10.2007r., sygn.. II CSK 323/07).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym przypadku należało uznać, że wszystkie w/wym. przesłanki zostały spełnione.

Bez wątplenia bowiem powód jest wierzycielem (...) Sp. z o.o. w D., która to spółka po zawarciu z nim ugody sądowej zbyła na rzecz spółki pozwanej istotny składnik swojego majątku, jakim była nieruchomość w P.. Niewątpliwie też gdyby ta nieruchomość należała nadal do spółki – wierzyciele jej, w tym powód, mieliby możliwość, przynajmniej w większym stopniu, dochodzić z niej zaspokojenia - niż miało to miejsce w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym.

Jak ustalono, rozliczenie pomiędzy stronami umowy sprzedaży nastąpiło w formie kompensaty wzajemnych wierzytelności stron tej umowy (nabywca nieruchomości był bowiem również wierzycielem (...) Sp. z o.o.) i na jej skutek – jego wierzytelność została zaspokojona w całości. Ten sposób rozliczenia spowodował, że de facto więc żaden składnik majątkowy o ekwiwalentnej wartości nie znalazł się w wyniku tej transakcji w majątku (...) sp. z o.o., tak aby umożliwić zaspokojenie się także innych wierzycieli.

W tym miejscu należy podkreślić, że przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że czynność prawna, na podstawie której dłużnik zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnia inne, nawet równoważące świadczenie prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania, w szczególności, gdy przenosi on na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty określonej sumy pieniężnej – może być – przy zaistnieniu pozostałych przesłanek z art. 537 § 1 kc uznana za bezskuteczną wobec innych wierzycieli. W takim bowiem wypadku pozbawia się pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby nie nastąpiło zaspokojenie jednego tylko z wierzycieli (tak min. w wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 10.04.2014r., sygn. I ACa 69/14).

Wskazuje się, że art. 527 kc ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli, innymi słowy, jeżeli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych z pośród jego wierzycieli kosztem pozostałych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.04.2012r., sygn. III CSK 214/11 oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6.12.2012r., sygn. I ACa 649/12).

Uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje więc stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z tego ekwiwalentu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.03.2013r., sygn. IV CSK 452/12)

Wskazuje się również, że nawet uzyskanie ekwiwalentu w postaci ceny – nie przesądza samo przez się o nieuzyskaniu korzyści majątkowej przez dłużnika. Dla oceny bowiem, czy wspomniana przesłanka została spełniona znaczenie ma to, czy w wyniku zaskarżonej czynności osoba trzecia uzyskała określony walor majątkowy – nie zaś sama ekwiwalentność środków. Uzyskana zresztą cena nie wyłącza też w każdym przypadku przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli. Przyjmuje się w orzecznictwie, że czynność prawna dłużnika, gdy otrzymał on świadczenie ekwiwalentne, nie powoduje pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ten ekwiwalent znajduje się w majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli przy podkreśleniu jednak, że ocena w tym zakresie musi być odmienna w sytuacji, gdy ekwiwalent ten został wykorzystany do zaspokojenia tylko jednego, jedyne wierzyciela (tak jak w niniejszym przypadku).

Bezsprzecznie też należy przyjąć, że na skutek umowy sprzedaży pozwana spółka uzyskała korzyść majątkową. Trzeba bowiem wyraźnie w tym miejscu zauważyć, że w art. 527 kc nie chodzi o korzyść majątkową w rozumieniu potocznym, utożsamianym np. z nabyciem rzeczy za cenę mniejszą od jej wartości. Korzyścią w rozumieniu tego przepisu jest mianowicie nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena jego nabycia (tak min. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9.04.2014r., sygn. I ACa 1261/13).

Do przyjęcia więc, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową wystarcza wykazanie, że na podstawie czynności prawnej nabyła ona prawo albo została zwolniona z obowiązku – co spowodowało zmianę w majątku dłużnika, prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli i tego rodzaju przesunięcie majątkowe przedstawia dla osoby trzeciej określoną korzyść.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku, bowiem pozwana spółka nabyła własność nieruchomości zabudowanej budynkiem przeznaczonym dla potrzeb prowadzenia działalności gospodarczej – o istotnej wartości majątkowej.

Sama zaś jej wartość w dniu sprzedaży (a więc kwestia, czy została ona zaniżona czy też nie, jak też argumenty dot. konieczności poniesienia dużych nakładów na jej modernizację) - nie mają w powyższym kontekście znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Reasumując więc, powód w niniejszej sprawie wykazał, że jest wierzycielem (...) w D., jak też, że jego dłużnik dokonał czynności prawnej z osobą trzecią, tj. pozwaną w sprawie oraz, że na skutek tej czynności nie uzyskał zaspokojenia (przynajmniej częściowego) swojej wierzytelności. Przesłanką, jak wspomniano, udzielenia ochrony pauliańskiej jest również dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Pojęcie to na gruncie skargi nie jest związane z poniesieniem przez wierzyciela szkody. W art. 527 § 2 kc ustawodawca określił mianowicie, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w stopniu wyższym, niż był poprzednio – a na taką sytuację wskazują okoliczności w niniejszej sprawie.

Przyjmuje się też, że akcję pauliańską uzasadnia każde powiększenie niewypłacalności – bez względu na jego rozmiar. W orzecznictwie sądowym stwierdza się, że pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzycieli (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.11.2001r., sygn. IV CKN 535/00 oraz w wyroku z dnia 29.06.2004r., sygn. II CK 367/03).

Czynność prawna może być zaskarżona także wówczas, gdy nie jest jedyną – ale jedną z przyczyn niewypłacalności dłużnika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2.10.2007r., sygn. II CSK 323/07).

Odnosząc się natomiast do pozostałych przesłanek skargi wskazać trzeba, że dla jej skuteczności nie jest konieczne by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli ani też by zamiar ten skierowany był przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczy, że dłużnik ma świadomość pokrzywdzenia wierzycieli. Świadomość taka istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i, że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie. Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli wystarczy, był dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (tak min. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 12.05.2005r. sygn. I ACa 1764/04, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 18.03.2010r., sygn. V ACa 27/10).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności kwestia dotycząca zobowiązań (...), w tym przede wszystkim powstałych z tytułu tzw. opcji walutowych - na czas zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, dają podstawę co najmniej do przyjęcia, przewidywania przez dłużnika braku możliwości zaspokojenia wierzyciela w granicach ewentualności.

Dodać należy w tym miejscu, że w orzecznictwie sądowym przyjęto np., że zużycie przez dłużnika ekwiwalentu uzyskanego z czynności prawnej w całości lub w części w inny sposób niż na zaspokojenie wierzyciela jednoznacznie wskazuje na zamiar jego pokrzywdzenia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6.12. 1996r., sygn. I ACr 853/96).

Kolejną przesłanką ochrony pauliańskiej jest by osoba trzecia, która odniosła korzyść majątkową z dokonania zaskarżonej czynności prawnej, wiedziała, że dłużnik dokonał tej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub, aby przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Dominuje w literaturze stanowisko, że przesłanka ta wymaga wykazania złej wiary osoby trzeciej odnoszącej korzyść z zaskarżonej czynności prawnej (choć prezentowane jest również stanowisko odmienne, w którym wskazuje się, że przesłanka wiedzy osoby trzeciej o dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli nie jest uzależniona od złej wiary tej osoby, a zwłaszcza od porozumienia się w tym względzie osoby trzeciej z dłużnikiem).

Wykazanie, że osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli ułatwia domniemanie prawne wynikające z art. 527 § 3 kc. Art. 527 § 4 kc natomiast obejmuje podobnym jak w paragrafie

3 domniemaniem przedsiębiorcę pozostającego z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. W doktrynie wyraża się stanowisko, że domniemania z paragrafu 3 i 4 nie wykluczają się wzajemnie, lecz się uzupełniają. Domniemanie z art. 527 § 4 kc zostało oparte na kryterium formalnym, które polega na tym, że osoba trzecia ma status przedsiębiorcy i pozostaje z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Natomiast jeżeli między dłużnikiem a takim przedsiębiorcą zachodzi ponadto stosunek „bliskości” innego rodzaju, możliwe jest zastosowanie domniemania również z art. 527 § 3 kc. Trzeba też podkreślić, że stosunek bliskości może wynikać także ze wspólnoty interesów osobistych, majątkowych lub z współpracy osoby fizycznej z inną osobą funkcjonującą w ramach zorganizowanej zbiorowości prawnej, np. spółki prawa handlowego (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.03.2013r., sygn. IV CSK 452/12).

W ocenie Sądu Okręgowego przesłanka powyższa w niniejszym przypadku również została spełniona, bowiem, tak jak to ustalono, skład osobowy obu spółek był w zasadzie analogiczny, z tym, że w spółce pozwanej dodatkowo współnikiem był J. K. (1) (także prezes zarządu).

Wprawdzie pozwany argumentował swoje zarzuty przeciwko żądaniu pozwu w ten sposób, że J. K. (1), który obecnie jest jedynym współnikiem tej spółki i prezesem zarządu nie miał wiedzy o tym, że zbywca nieruchomości miał jakiegokolwiek trudności finansowe i niespłacone zobowiązania, to jednak nie jest to wystarczający argument dla przyjęcia, że nabywca nieruchomości, którym przecież była pozwana spółka, a nie J. K. (1) osobiście, nie miał żadnej wiedzy w tych kwestiach. Tak jak bowiem wspomniano w spółce tej udziałowcami byli również K. A. S. oraz H. K. (nadt K. A. S. była prokurentem samoistnym) i te osoby zakładając kolejną spółkę z udziałem nowego współnika J. K. (1) musiały zdawać sobie sprawę z tego, że przenosząc na nią własność jednego z dwóch najistotniejszych składników majątkowych (...), mogą pozbawić wierzycieli możliwości zaspokojenia się z niego, bez względu na to jakie cele zamierzali osiągnąć zakładając spółkę nową.

Reasumując powyższe, wobec wyczerpania wszystkich wskazanych wyżej przesłanek orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 527 § 1 kc., obciążając stronę pozwaną kosztami postępowania w sprawie w całości, stosowanie do przepisu art. 98§1 i 3 kpc.